

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed 50 groszy, w tekście 35 groszy, za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świadectwa 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00

Adres redakcji i administracji:
Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97,
telefon mieszk. redaktora 6-92.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki;
Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Dostawa wagonowa ziemniaków jadalnych z Poznańskiego

po cenach konkurencyjnych.

Wiadomość w „Expresie Zagłębia”.

Zbrodnicze napaści na polaków w Gdańsku.

GDĄSK, 23.9. W ostatnim czasie, w związku z nacjonalistycznymi przygotowaniem przedwyborczymi i militarnymi manifestacjami w Prusach Wschodnich, mnożą się wypadki czynnych napaści na polaków na terenie Gdańska.

W niedzielę wieczorem zamordowano gdańszczanina — polaka Szymańskiego Franciszka, robotnika z majątku Małe Kleszczewko, który jechał na rowerze do Pruszcza. Gdy wracał, został napastliwie wezwany przez dwóch

gdańszczan, aby się usunął z rowerem na drugą stronę drogi. Szymański odpowiedział po polsku już z drugiej strony drogi, że wolno mu jechać i po tej stronie drogi. Na to jeden z gdańszczan strzelił do niego dwa razy z rewolweru, krzyząc: „My was, polaków, już upokorzymy”. Szymański odczuł w plecach ból, mimo to dojechał do domu. Musiano go jednak przewieźć zaraz do szpitala. We wtorek ofiarą szowinistów pruskich zmarła, osieracając liczną rodzinę.

Zamknięcie wszystkich szkół w Berlinie.

Powodem przerażający wzrost epidemii tężca wśród dzieci.

BERLIN, 23.9. Ilość wypadków tężca zaraźliwego wśród dzieci w Berlinie wzrosła w ciągu dnia dzisiejszego do 95. Ilość wypadków śmiertelnych wynosi do dzisiaj 16.

Na zasadzie decyzji rady miejskiej, wszystkie szkoły, jak również wszystkie ogródki dziecięce i ogniska zostały zamknięte.

50 ofiar katastrofy pociągu.

RZYM, 23.9. Wczoraj rano o godz. 4.45 na linii Rzym — Tiburtena pociąg towarowy zderzył się z pociągiem specjalnym, idącym z Neapolu,

a wiozącym z Brescii partję b. uczestników wojny. 50 osób odniosło rany, w tem 10 ciężkie.

Wybuch rezerwarów z ropy.

BUKARESZT, 23.9. Donoszą z Ploesti, że w tamtejszej rafinerji ropy nastąpił wybuch dwóch rezerwarów, zawierających około 200 wa-

gonów ropy. Pożar, który powstał wskutek wybuchu, nie został dotychczas ugaszony. Szkody obliczają na 10 milionów.

Straszna katastrofa samolotu pasażerskiego

Pilot zabity — pasażerki ciężko ranne.

BERLIN, 23.9. Samolot pasażerski zdążający do Lipska, spadł wczoraj przed południem na lotnisku Saale, łamiąc skrzydło i śmigło. Pilot zabił się na miejscu, tak samo znajdująca się w

karabinie pasażerka. Dwie pozostałe pasażerki wyskoczyły z samolotu, odnosząc tak ciężkie połamanie członków i żeber, że wątpliwym jest utrzymanie ich przy życiu.

Pakt gwarancyjny bałtycki.

RYGA, 23.9. Minister spraw zagranicznych Łotwy, oświadczył dziennikarzom zaraz po powrocie z Genewy, że dąży do zorganizowania międ-

zynarodowego paktu gwarantującego obecny stan rzeczy nad Bałtykiem, a nie neutralizacji państw bałtyckich.

Wysoki komisarz van Hammel pośrednikiem w sporze między Polską a Gdańskiem o sądownictwo nad kolejarzami gdańskimi.

GENEWA, 23.9. Na popołudniowym posiedzeniu rada ligi zajmowała się sprawą kompetencji sądów gdańskich dla rozstrzygnięcia sporów w sprawie pretensyj finansowych obywateli gdańskich zatrudnionych przez polskie koleje państwowe.

Prezydent Villegas zaproponował odwołanie się do Międzynarodowego Trybuna-

łu, żeby ten wydał orzeczenie w tej sprawie. Prezydent Sahm zgodził się na tę propozycję.

Wysoki komisarz Gdańska van Hammel oświadczył gotowość pośredniczenia między obu spierającymi się stronami. Propozycja wysokiego komisarza została przyjęta.

Wściekły pies pasterski

pokąsał całe stado bydła.

BYDGOSZCZ, 23.9. Pies pasterski, należący do obywatela ziemskiego z Różanej pod Bydgoszczą, uległ wściekłości i pokąsał całe stado

bydła. 11 sztuk bydła natychmiast zabito, a pozostałe poddano leczeniu.

Pozatem pies pokąsał 14-letniego syna właściciela.

Pisma donoszą że...

— Rząd litewski przygotowuje nową antypolską manifestację. Zamierza bowiem ogłosić dzień żałoby na Litwie w dniu 7 października, jako 7 ej rocznicy zajęcia Wilna przez gen. Zeligowskiego

— Amerykańskie Towarzystwo American Joint Distribution Committee przysłało na ręce ministra spraw wewnętrznych czek na 15 tys. zł., celem przekazania tej kwoty centralnemu komitetowi pomocy dla powodzi w Małopolsce.

— Trzeci dzień strajku pracowników banku dyskontowego nie spowodował żadnej zmiany w sytuacji. Istnieje obawa, że strajk rozszerzy się na inne banki

— Przedstawiciele przemysłu górnośląskiego Kiedroń, Szydłowski, Dworzańczyk i Tarnowski byli przyjęci na audjencji przez ministra pracy Jurkiewicza w sprawie piąci warunków produkcji na Górnym Śląsku.

— Nowy poseł sowiecki w Polsce, Bogotomow przybędzie do Warszawy w pierwszej połowie października i bezwzględnie obejmie pełnienie obowiązków.

— Obecnie aktualna jest sprawa nawiązania stosunków handlowych z Meksykiem, wymagająca utworzenia tam polskiej placówki konsularnej. Min. spraw zagran. przeprowadziło już na miejscu przedwstępne badania, wobec czego niebawem przystąpi do utworzenia konsulatu Rzplitej Polskiej w Meksyku.

— W ciągu ostatniego tygodnia liczba bezrobocia w państwie zmniejszyła się o 2.400 osób do liczby 126.600 bezrobotnych. Największy spadek bezrobotnych wykazuje G. Śląsk o 1.580 osób, Kalisz o 690 osób, Łódź o 570 osób.

— Poseł Wojciech Korfanty wystosował do marszałka sejmiku Rataja pismo, w którym wobec zarzutów podniesionych w części prasy, prosi o zwolnienie sądu marszałkowskiego do zbadania tych zarzutów.

— Jak donoszą z Tsingtau, okręt „Gentoku Maru”, który płynął po wodach chińskich z 400 pasażerami chińskimi zatonął niedaleko Tsingtau. 129 pasażerów zostało wyratowanych przez przepływający amerykański krążownik. Dotychczas wydobyto z morza 159 trupów.

— Przed paru dniami zniknął ostatni ślad niewolnictwa w nadmorskiej kolonii angielskiej w Afryce, Sierro Leone. Cwierz miliona tamtejszych niewolników zostanie jutro obdarzonych wolnością.

— Rada komisarzy ludowych Ukrainy sowieckiej postanowiła wyasygnować 50000 rubli, tytułem pomocy dla ofiar klęski powodzi w Małopolsce Wschodniej

Pieniądze te mają być przekazane w dniach najbliższych.

Epidemia śpiączki w Hercegowinie

Z Mostaru donoszą, że w różnych okolicach Hercegowiny wystąpiła epidemicznie choroba śpiączki, która szerzy się w zaskarżający sposób.

W przeważnej ilości wypadków chory budzi się po 8 lub 10 dniach snu, czasem choroba występuje w okresie trzytygodniowym.

W ubiegłym tygodniu zanotowano 3 wypadki śmierci z powodu śpiączki.

Kościół dla dziennikarzy.

W Nowym Jorku ma być zbudowana kosztem 225 tysięcy dolarów świątynia, która przeznaczona będzie specjalnie dla miejscowych dziennikarzy. Kościół pozostawać będzie pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty, który do pewnego

stopnia uważany jest za pierwszego dziennikarza.

W oknach świątyni znajdować się będą witraże, przedstawiające poszczególne sceny z życia i dziejów prasy.

Kobieta w „krześle elektrycznym”

Rzadki wypadek wykonania wyroku śmierci na kobiecie zajdzie w najbliższych dniach w Stanach Zjednoczonych. Pani Ruth Sniders została skazana na śmierć z powodu zamordowania swego męża; czyn ten wykonała wspólnie z swym kochankiem, który również śmiercią okupił ma swą zbrodnię.

Wyrok na pani Sniders ma być w najbliższych dniach wykonany; została ona umieszczona w „celi śmierci”, w której skazańcy spędzają ostatni tydzień swego życia; z celi tej wiedzie droga tylko do sąsiedniego pokoju, którego jedynym meblowaniem jest „krzesło elektryczne”...

GIEŁDA.

Warszawa, 23.9

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.91
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43.51 1/2
Paryż 35.08
Wiedeń 126.10
Praga 26.51
Szwajcaria 172.47
Holandia 358.60
Dol. War. pr. obr. 8.91 1/4
Tendencja: niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 23.9.

Bank Dyskontowy 133.50
Bank Polski 141.40—141.25
Bank Przemysł. Lwów 105.00
Bank Zachodni 22.00
Bank zw. sp. zar. 87.00—86.50—87.00
Strem 10.00
El. w Dąbrowie 75.00—73.00
Czersk 1.00—1.05
Częstocice 3.20
Goślawice 73.00
Michałów 0.63
Cukier 5.10—5.20
Firley 54.00
Węgiel 98.75—98.50
Nobel 49.00—49.50
Fitzner i G. 6.25
Lilpop 30.75—31.25—31.00
Modrzewów 9.10—9.00
Norblin 210.00—207.00
Ostrowieckie 97.00—96.00
Pocisk 2.00—2.25—2.20
Rudzi 59.25—59.00
Starachowice 66.00—67.00—66.75
Ursus 15.25—15.75
Zyrardów 18.25—18.50
Borkowski 3.40
Jabłkowski 2.90
Spirytus 32.00 za 1 akc. 40 zł.
Zegluga 0.45
Ślaniporków 15.00
Tendencja: mocna.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 23.9.

Zyto 38.50—39.50
Pszenica 46.50—47.50
Jęczmień targowy 33.00—35.00
Jęczmień brow. 39.00—41.00
Owies 31.75—33.25
Mąka żytnia 70% 57.00—58.50
Mąka żytnia 65% 58.50—60.00
Mąka pszenna 65% 72.50—74.50
Otręby żytnie 23.00—24.00
Otręby pszenne 23.00—24.00
Rzepak 56.00—61.00
Ziemniaki jadalne 5.90—6.10
Ziemniaki fabryczne 4.80—5.00
Uspokojenie: spokojne

Komuniści w armji czerwonej.

Główną kadram armji czerwonej są, jak wiadomo, komuniści. Ścisłe rzecz biorąc, organizacja komunistyczna w szeregach sowieckiej armji tworzą jakgdyby armję w armji. Jacejki komunistyczne w plutonach i bataljonach mają do spełnienia podwójne rozkazy: rozkazy komyndy wojennej, oraz rozkazy prezydium partji komunistycznej. Ponadto komuniści w armji sprawują nadzór nad bezpartyjnymi członkami korpusu oficerskiego i nad szeregowcami. Nie więc dziwnego, że rząd sowiecki wojskowym organizacjom komunistycznym przypisuje niezwykle doniosłe znaczenie. W chwili obecnej armja czerwona posiada w swych szeregach 90.000 zorganizowanych komunistów i około 130.000 członków związku młodzieży komunistycznej (komsomolców).

W październiku i listopadzie r. b. przeprowadzone zostaną w wojskowych organizacjach komunistycznych nowe wybory partyjnych mężów zaufania.

Organ armji czerwonej „Krasnaja Zwiezda“ stwierdza w związku z tem, że „zbliżające się wybory posiadają będą specjalnie doniosłe znaczenie, gdyż będą one niejako nowym ogniwem w łańcuchu systematycznych przygotowań organizacji wojskowych do zjazdu partyjnego. Kampanja przedwyborcza skupić powinna wszystkich żołnierzy komunistów i komsomolców wokół decyzji partji“. Ponadto przyszłe wybory wojskowych mężów zaufania będą—zdaniem prasy sowieckiej,— „jednym z dalszych kroków na drodze do wzmocnienia roboty partyjno-politycznej w armji czerwonej“.

Rząd sowiecki nie miałby oczywiście nic przeciwko temu, żeby cała armja stała się komunistyczna. Dlatego też sfery rządzące przypisują tak doniosłe znaczenie sprawie organizacji jacejek komunistycznych w armji czerwonej. Usilna propaganda komunistyczna ma właśnie na celu „skomunizowanie“ siły zbrojnej sowieców.

Jedną z głównych trosk centralnego komitetu wykonawczego ogólnozwiązkowej partji komunistycznej jest w

chwili obecnej niedopuszczenie do armji wpływów opozycji. Dlatego też cała agitacja przedwyborcza zmierza do tego, by przekonać żołnierzy o konieczności wyboru do rad wojskowych jedynie zwolenników Salina. „Krasnaja Zwiezda“ pisze w związku z tem, że przyszłe wybory wzmocnić powinny „kierownictwo leninowskie“ w wojskowych organizacjach partyjnych.

Przywódcy komunistyczni spoglądają na zbliżające się wybory, jako na możliwość ożywienia i rozszerzenia działalności komunistycznej wśród czerwogwardystów.

Nowy proces szpiegowski w Leningradzie

Bolszewicy oskarżają znów Anglję i Polskę o popieranie akcji antysowieckiej.

Rozpoczął się w Leningradzie nowy, zakrojony na wielką skalę proces polityczny. Przed sądem stają rzekomi teroryści, należący do organizacji monarchistycznej wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, którzy przybyli do Rosji sowieckiej w maju bieżącego roku.

Sędzia śledczy najwyższego sądu sowieckiego, Halperin, w wywiadach dziennikarskich oskarża nadto Anglję i Polskę, że państwa te popierały akcję tych terorystów.

Według aktu oskarżenia, na czele organizacji stali Solskij, Bałmasow, Samojłow i Aderkas.

Teroryści, przekroczywszy granice sowieckie, podzielili się na dwie części, z których

jedną zorganizowała wybuch w klubie działaczy politycznych w Leningradzie, drugą zaś usiłowała wysadzić w powietrze gmach okręgowego G.P.U. w Moskwie.

Głównym kierownikiem akcji miał być tu generał Kutepow. Agenci jego, jak ogłasza sowiecka agencja prasowa „Tass“, byli rzekomo w kontakcie z wyższymi oficerami sztabowymi Finlandji, Łotwy i Polski.

Początek budzi wielkie zainteresowanie w kołach sowieckich, ma on być bowiem w głównych zarysach podobnie skonstruowany, jak głośna a niedawna sprawa „szpiegów angielskich“. Jak wiadomo, w procesie tym odpowiadało kilku fikcyjnych anglików.

Okrutny porachunek z rodziną i życiem.

Mściwy starzec ogniem zniszczył majątność zięcia a sam w studni znalazł śmierć.

We wsi Szkocji pow. szubińskim wybuchł olbrzymi pożar, którego pastwą stała się zagroda Hermana Romey'a. Dochodzenie ustaliło, że pożar powstał z podpalenia, a potwornego czynu do-

konał przez zemstę teści Romey'a, Jan Jeske, 72-letni starzec, zamieszkały w Ry-marzewie pow. szubińskim. Starzec po dokonaniu dzikiej zemsty popełnił samobójstwo, rzucając się do studni.

Opieczetowanie szaf i biurka w siedzibie stronnictwa N. P. R.

Konfiskata odezwy i zamknięcie drukarni.

Warszawa, 23 września. Policja warszawska, zarówno mundurowa, jak polityczna, dokonała onegdaj szeregu wystąpień represyjnych wobec narodowej partji robotniczej.

Z polecenia komisariatu rządu skonfiskowano przedewszystkiem odezwy narodowej partji robotniczej, zawierającą uchwały głównego komitetu wykonawczego tej partji, powzięte na posiedzeniu dnia 19 b. m.

Równocześnie z konfiskatą odezwy policja opieczetowała drukarnię „Ars“ (przy ul. Siennej 33), w której odezwa ta została wydrukowana. Po opieczetowaniu drukarni, należącej, jak wiadomo do N. P. R., przedstawiciele policji zjawili się w lokalu partji przy ul. Nowy Swiat 49, celem przeprowadzenia w nim rewizji.

Członkowie N. P. R. znajdujący się w tym lokalu, zażądali przedłożenia im prawomocnego nakazu dokonania rewizji. Przedstawiciel policji okazał nakaz, podpisany przez przodownika X komisariatu policji państwowej p. Dąbrowskiego. Nakaz ten brzmiał dosłownie: „Stosownie do przepisów prawa, nakazuję dokonanie rewizji w lokalu komitetu

głównego N. P. R.-u przy ul. Nowy Swiat 49“.

Wobec tego, że nakaz powyższy był, jak się rzekło, podpisany przez przodownika policji, obecni w lokalu członkowie N. P. R. zakwestjonowali go, albowiem w Polsce nakazy dokonania rewizji dotychczas miały prawo wydawać jedynie władze sądowe t. j. prokuratorzy. Zostawiwszy na czatach jednego z posterunkowych, policja mundurowa po pewnym czasie wycofała się z lokalu N. P. R.

Niebawem jednak zjawili się znów w tym samym lokalu przedstawiciele policji politycznej, którzy opieczetowali wszystkie szafy i biurka. Nadto, z polecenia komisariatu rządu w lokalu zaprowadzono przez całą noc regularną wartę policyjną.

Przed godz. 12 w nocy członkowie N. P. R. opuścili lokal, udając się podobno na poszukiwanie kluczy od opieczetowanych szaf i biurka. Do godz. 3 nad ranem panowie ci z kluczami, które miał jakoby zabrać z sobą jakiś poseł, do lokalu nie wrócili.

Warta policyjna w lokalu pełniła jeszcze o godz. 3 nad ranem w dalszym ciągu swą służbę.

Dziewczynka-trucicielka.

Chciała wytruć rodzinę swych opiekunów, by odziedziczyć po nich majątek.

Policja paryska zajmuje się od kilku dni niezwykłym faktem trucicielstwa, którego ofiarą padło dwoje ludzi za sprawą dziesięcioletniej zbrodniarki.

Rodzina państwa Noget, zaopiekowała się sierotami po pewnym inwalidzie wojennym, pochodzącym z Maroka.

Córka żołnierza Legji cudzoziemskiej 10 letnia Rollanda Vallere bawiła z swymi opiekunami na lotnisku pod Paryżem.

Pewnego dnia zauważyli

domownicy, że pies państwa Noget zachorował wśród niezwykłych objawów.

Zawezwano weterynarza, który skonstatował, iż zwierzę jest otrute.

Nie minął tydzień, a zdechły nagle dwa koty.

Następnie zachorował brat Rollandy, 18 letni Piotr, uczeń paryskiego liceum i córka państwa Noget, 15 letnia Karolina.

Choroba przyszła nagle, po spożyciu obiadu.

Dzieci odwieziono do szpi-

Yveling Rambaud i E. Piron

Dramat w Bicetre

Powieść.

58.

Czy myślała dnia tego o doktorze Duclos? Nie; skoro tylko obraz jego stawał w jej myślach, odpędzała go od siebie z gniewem. Nie chciała o nim myśleć, zresztą, nie miała prawa.

Ceremonja ślubna wyryła pomiędzy nimi przepaść nieprzebytą.

Z tem wszystkiem powinniśmy dodać, że Marcela usiłowała przytłumić w sobie ten żal, przybierała swą twarz w maskę wesołości i na składane jej komplementa odpowiadała uśmiechem. Zwłaszcza pod koniec obiadu i podczas balu ożywiła się znacznie.

Wesoło przyjęła wzniesiony przez jednego z gości toast na jej cześć i duszkiem wypita kieliszek wina szampańskiego. Również i tańczyła chętnie.

Co do Fabjana, ten od samego rana do wieczora był w humorze doskonałym. Jaki wiele, pił jeszcze więcej, tak, że zaniepokojona tem usposobieniem matka, odprowadziwszy go na stronę, szepnęła mu:

— Fabjanie, zapominasz się trochę. Proszę cię, miarkuj się.

— Niech mama będzie spokojną. Nic mi nie będzie.

Bal skończył się o godzinie piątej rano. Marcela, pomimo próśb Fabjana, nie chciała opuścić sali tańców przed odejściem orkiestry.

Wspaniała kolacja zakończyła uroczystość.

Wzruszenia różnego rodzaju, ożywienie, utrudzenie w dzień i noc bezsennością wywołały pewien zamęt w mózgu Fabjana.

Gdy Marcela udała się do swego pokoju, natychmiast pożegnała hrabinę, pragnącą zabawić przy niej chwil kilka i odprawiła pokojową.

Była utrudzona, chciała więc czempredzej pozostać samą i pójść spać.

Wtedy to Fabjan podszedł do drzwi jej pokoju i zapukał.

— Kto tam?—niecierpliwie zapytała Marcela.

— To ja, Fabjan.

— Nie można.

— Nie można komu innemu, ale mnie wolno.

I powiedziaławszy to, ramieniem nacisnął drzwi tak silnie, że ustąpiły, poczem, uśmiechnięty, zarumieniony, ukloniwszy się, stanął przed swą żoną.

Marcela, która już zdjęła z głowy wieniec kwiatów pomarańczowych i rozpięła suknie, miała właśnie ją zdjąć, gdy drzwi otworzyły się i wszedł jej mąż.

Ostąpiła ze zdumienia, tembardziej, iż wzbronila mu wejścia.

Ojciec nie objaśnił jej o obowiązkach nowego stanu, zaś hrabina Luiza, nie znając stopnia nieświadomości Marceli, pragnęła z nią o nich pomówić, ale młoda hrabina po pierwszym zaraz wyrazie przerwała jej i prosiła, by została ją samą.

Więc chociaż wiedziała, że w rodzaju jej życia zaszła pewna zmiana, chociaż w zasadzie zgodziła się na wspólne pożycie, którego skutków nie pojmowała jeszcze, to

przecież spostrzegłszy Fabjana w pokoju, oburzyła się niezmiernie.

Wstydlivość młodej dziewczyny wybuchnęła całą siłą.

— Zabroniłam panu wejść!—zawołała gniewnie.

— Mnie, Marcelo?

— Tak, panu.

— Chyba nie zastanowiłaś się. Alboż nie jesteś moją żoną i czyż nie mam prawa wejść do twego pokoju?

— Nie masz go pan. Proszę pana wyjść. Nie potrzebuję w tej chwili niczyjego towarzystwa. Chcę spocząć.

— Ależ moja piękna hrabino, nie mam wcale zamiaru kępować cię. Możesz dalej kontynuować coś rozpoczęła i przygotowywać się do snu. Ja grzecznie będę siedział w fotelu dopóki nie ukończysz.

— Jaktó! pan chcesz pozostać tutaj? Ależ to rzecz niemożliwa. Proszę pana wyjść, chyba, że chcesz pan zmusić mnie, bym siadła w fotelu i zasnęła w ubraniu. Więc moja prośba nic nie znaczy? Obecność pańska sprawia mi przykrość. Jeżeli pan się nie cofnie, to ja wyjdę.

Fabjan nie był zdolny zro-

zumieć zachowania się żony. Przyémiony nieco umysł jego nie zdawał sobie sprawy z drażliwości i oburzenia Marceli. Spostrzegł tylko śmieszność swej sytuacji i czuł się dotkniętym w swym honorze Don Juana bulwarowego.

— Dokąd mam iść, Marcelo?—zapytał. — Jestem tam, gdzie powinienem być, moja piękna, przy tobie...

— Ależ mój panie—odrzekła zirytowana — nie mogę przecie zdejmnąć sukni w obecności pańskiej.

— I dlaczegoż to, Boże wielki? Wiem, że to pierwszy raz ci się zdarza, ale z czasem przywykniesz do tego.

— Mylisz się pan, nigdy tego nie uczynię. Ostatni raz proszę pana: wyjdź stąd, albo ja odejdę.

Fabjan w tonie głosu i w rozpromienionym wzroku Marceli widział postanowienie stanowcze, lecz zarazem olśniony był jej pięknoscia.

(c. d. n.)



tala, gdzie skonstatowano, że są otrute arsenikiem. Tajemniczą sprawą zajęła się policja i wykryła zbrodniarkę. Była nią dziesięcioletnia Rollanda. Przyznała się do zbrodni i wyjawiała, że truciznę ukradła w sąsiedniej aptece, aby zgładzić ze świata całą rodzinę swych opiekunów i rodzzonego brata Piotra, którego szczerze nienawidziła,

gdyż dostawał więcej jedzenia, niż ona. Mała zbrodniarka wyrozumowała, że po śmierci swych opiekunów odziedziczy cały ich majątek, będzie więc mogła kupować sobie słodkie i piękne suknie, a gdy urośnie, wyjdzie zamaż za oficera i kupi sobie w Afryce dom otoczony palmami. Rollandę oddano do domu poprawczego.

Dzientelmen-włamywacz we fraku i jego wytworne kochanki.

Przed sądem w Berlinie stanął osławiony 27 letni dzientelmen włamywacz Fritz Wald ze swemi kochankami, które obie pochodzą z lepszych sfer towarzyskich. Jedną z nich, Eliza Strunck, jest rozwiedziona żoną zamożnego kupca z Hamburga, a druga również rozwódka, nazwiskiem Anna Albrecht, jest córką znanego berlińskiego fabrykanta.

Proces zakończył się skazaniem Walda za 18 kradzieży z włamaniem, dokonanych w Berlinie, Hamburgu, Dreźnie i Monachjum, na karę 12-letniego więzienia. Obie kobiety zostały uwolnione.

Wald był typem dzientelmena-włamywacza, który w smokingu lub we fraku, w eleganckim futrze udawał się do jakiegoś wytwornego lokalu, aby potem w nocy dokonać włamania, wspinając się z nieprawdopodobną zręcznością po fasadach. Obliczono, że ogółem ukradł on 2 miliony marek.

W niektórych wypadkach ujawniał on wspaniałomyślny gest. Kiedy pewnego razu włamał się do wytwornej willi, pani domu uprosiła go, aby odstąpił od kradzieży, ponieważ mąż jej jest chory na serce. Zebrane już klejnoty pozostawił na miejscu i ukłoniwszy się elegancko, oddał się tą samą drogą, którą przybył, to jest przez okno.

W roku 1925 pod nazwiskiem jubilera Worona, zamieszkał w najelegantszym hotelu Hamburga w „Atlantic Hotel”. W wytwornym tym hotelu zapoznał się z żoną kupca Struncka, z którą się wkrótce zaprzyjaźnił. W czasie

wspólnych przechadzek pani Strunck opowiadała mu nieraz, że w tej lub owej willi mieszkają jej znajomi, ludzie bardzo zamożni. Rzekomy jubiler wypytywał się o wszelkie szczegóły, a potem korzystał z tych informacji, aby się nocą włamywać do wskazanych mu mieszkań. Oczywiście p. Strunck pojęcia o tem nie miała. Wprowadziła ona swego przyjaciela do salonu hamburskiego towarzystwa. Został on członkiem eleganckiego klubu tenisowego i wszędzie był chętnie przyjmowany. Nikt nie podejrzewał, aby ten elegancki światowiec mógł być identyczny z tajemniczym włamywaczem, co noc prawie nawiedzający jakąś willę w Hamburgu. Pani Strunck od przyjaciela swego otrzymywała bogate podarki, m. in. przesliczny naszyjnik z pereł, broszkę brylantową i cenne kolczyki.

Jakże się tedy przeraziła, kiedy Walda aresztowano w Monachjum, gdy ujawniły się wszystkie jego przestępstwa. Wald w tym wypadku nie okazał się dzientelmenem, zeznał bowiem, że kochanka jego przyjmowała od niego kosztowne podarki. Nie lepiej powiodło się córce fabrykanta berlińskiego, z którą Wald miał się żenić i której również ofiarowywał klejnoty, a nawet papiery wartościowe. I ta młoda dama znalazła się na ławie oskarżonych. Obie panie broniły się tem, że nie miały pojęcia, iż elegancki przyjaciel jest złodziejem i włamywaczem, Sąd uwierzył im i obie uwolnił.

Od piątku 23 września r. b. i dni następne

PIEKIELNA INTRYGA

dramat sensacyjny.

W roli głównej: „ART ACORT“ zwany człowiekiem o stalowych nerwach.

Nad program! **Uroczystości dożynkowe w Spale.**

Od czwartku 22-go do 25-go włącznie

PODWÓJNY PROGRAM

KINO „Corso“ Będzin.

Wynajęta żona

Pikantna i drastyczna historia w 8 aktach w roli głównej: WIRGINJA VALLI i PATO-MALEY

Wódz indjan

nowoczesny dramat w 7-miu aktach.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień	Dziś: † Tekli P. M.
24	Jutro: N.M. od W.niew.
Sobota	Wschód słońca 5.24.
	Zachód „ 5.32.

R A D J O.

Sobota — 24 września.

W A R S Z A W A.

12.00	Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A.T.“, nadprogram.
13.00	Komunikat meteorol. i gospodarczy.
15.20	Przerwa.
16.35	Odczyt p. t. „Radio, a obrona narodowa“.
17.00	Nadprogram. komunikaty.
17.15	Koncert popołudniowy.
18.35	Komunikaty „P.A.T.“.
18.50	„Radjokronika“.
19.15	Rozmaitości.
19.35	Odczyt p. t. „Leczenie światłem“.
20.00	Komunikat rolniczy.
20.30	Koncert wieczorny.
22.00	Komunikaty policji, sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny komunikaty „P.A.T.“, nadprogram.

K R A K Ó W

17.15	Transmisja z Warszawy.
18.40	Rozmaitości.
19.00	Pogadanka dla rodziców i wychowawców.
19.30	Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia“.
20.00	Komunikaty.
20.30	Transmisja z Warszawy.
22.30	Transmisja koncertu z restauracji Pavillon“.

P O Z N A Ń

13.00	Notowania giełdy pieniężnej, zbożowej i towarowej.
13.15	Koncert orkiestry wojskowej 17 p. ulanów Wielkop.
17.30	Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolańska“.
19.00	Nad program i komunikaty.
19.10	7-ma lekcja języka francuskiego.
19.35	Komunikaty gospodarcze.
19.55	Odczyt p. t. „Ryby elektryczne“.
20.30	Wieczór operetkowy.
22.00	Sygnal czasu.
22.30	Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal“.

Ogólna.

(a) **Odroczenie służby wojskowej.** Dziennik Ustaw z dnia 15-go bm. ogłosił rozporządzenie p. ministra wyzn. rel. i ośw. publ. w porozumieniu z pp. ministrami spraw wojskowych, rolnictwa oraz przemysłu i handlu w sprawie wykonania art. 57 (punkt a, b i c) ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Do rozporządzenia dołączona jest lista szkół, których uczniowie, zwyczajni słuchacze, lub alumni mają prawo korzystania z odroczeń terminu odbycia służby w wojsku stałym.

Z Sosnowca.

(s) **Kontrola piekarń.** O negdaj specjalna komisja złożona z lekarza powiatowego dr. Rydera, dr. Falińskiego p. Jerzykowskiego i kom. Antcza-

ka przeprowadzała kontrolę piekarń. W związku z przeprowadzoną kontrolą, komisja zamknęła jedną piekarnię przy ulicy Głowackiego.

(s) **Wieczór towarzyski w domu ludowym.** Zarząd domu ludowego urządził w dniu 25 b. m. t. j. w niedzielę wieczór towarzyski dla członków i sympatyków instytucji. Początek punktualnie o godzinie 20.

(s) **Komisja sanitarno-weterynaryjna** w osobach dr. Lipskiego, dr. Molickiego, p. Jerzykowskiego, kom. Antczaka i p. Strzałkowskiego przeprowadziła w dniu wczorajszym kontrolę targowisk i domów. Komisja spisała 49 protokołów za anty-sanitarny stan domów.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** 20-letnia Janina Matyskiewicz (Kręta 4) usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Matyskiewiczową w stanie niezagrożającym jej życiu przewieziono do szpitala. Przyczyną targnięcia się na życie było nieporozumienie małżeńskie.

(s) **Kradzież zboża.** Z komórki Marji Piątek (Rudna 16) skradziono 2 worki żyta, wartości 70 zł.

Wychodząc z cukierni „Warszawskiej“ i idąc ulicami 3 Maja, Przejazdem, Piłsudskiego do Dziewiczej i z powrotem

zgubiłem klucze kasowe.

Laskawy znalazca zechce zwrócić klucze za nagrodą do cukierni „Warszawskiej“.

Z Będzina.

(b) **Sprawa budowy szpitala.** Wczoraj w gmachu starostwa, odbyła się druga konferencja przedstawicieli zarządu miast z udziałem komisarza kasy chorych p. Narcyza Michałowskiego i dr. K. Rydera powiat. lekarza, w sprawie budowy powszechnego szpitala w Zagłębiu. Ponieważ materiał w tej sprawie nie został ostatecznie opracowany wobec tego konferencję odłożono. Następna konferencja odbędzie się w pierwszych dniach października.

(b) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta uchwalono: na zjazd związku miast, który odbędzie się w Poznaniu, delegować p. prezydenta A. Michała i ławnika M. Wacławika (w charakterze gości wyjedzie wiceprez. Rubinlicht i ławnik Dębski); komi-

tetowi opieki nad żołnierzem udzielić subwencji do wysokości 100 złotych oraz umorzono szereg podatków.

(b) **Zebranie zw. strzeleckiego.** Jutro o g. 10 ej w pierwszym a godz. 11-iej przed poł. w drugim terminie, w sali „Piasta“, odbędzie się walne zebranie członków związku strzeleckiego. Uprasza się o punktualne przybycie p. p. członków czynnych, jak również wspierających.

Z Czeladzi.

(c) **Zyto dla rolników.** Z dniem wczorajszym przystąpił magistrat m. Czeladzi do wydawania na kredyt rolnikom żyta siewnego Z kredytu rolnicy będą korzystać do 1 marca 1928, po tym terminie żyto musi być zapłacone. Najniższa stawka kredytowa wynosi 4,5 ctn. na sumę zł. 250. Zyto wydaje się jeszcze dzisiaj.

(c) **Z zarządu miasta.** Na wczorajszym posiedzeniu zarządu miasta w Czeladzi rozpatrzone i zatwierdzone rachunki za roboty inwestycyjne.

Z Dąbrowy.

(d) **Dochód z tygodnia lotniczego.** W ubiegły czwartek w biurze banku „Udziałowego“, odbyło się likwidacyjne zebranie w sprawie „tygodnia lotniczego“ na którym przedłożono listy dochodowo-sprawozdawcze z urzędzonych przedstawień, nalepek, kwesty ulicznej itp. Ogółem zebrano zgorą 1600 złotych, w tem kwesta uliczna dała zł. 766.54 gr., zabawy 143.56 zł., odczyty 29 zł., z list rozesłanych po miejscowych instytucjach zebrano mniej, jak w ubiegłym roku, gdyż zaledwie, 679 złotych, nalepki i inne datki resztującej sumę.

(d) **O telefon w urzędzie pocztowym.** Mieszkańcy Zagórza i sąsiednich okolic uskarżają się, że urząd pocztowy w Zagórze nie posiada telefonu.

Możeby tak miejscowy urząd poczynił odpowiednie starania u wyższych władz, a niezawodnie telefon się znajdzie.

(d) **Ze sportu.** Dziś o godz. 3-iej po poł. na boisku miejskim odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami „Zagłębie“ z Dąbrowy contra „Cynkownia“ z Będzina.

(d) **Pożar w Gołonogu.** Wczoraj o godzinie 12 w południe na skutek wadliwego urządzenia komina, wybuchł pożar na kolonii „Pastwiska“ pod Gołonogiem, w zabudowaniach Jana Marea. Pastwą płomieni padły cał-

Smutny koniec wesołej zabawy „pod Dębem“.

Miłość, zadróść, spuchnięta twarz i srebrny zegarek.

Franciszek Dedak, mieszkaniec Klimontowa zabawiał się wesoło w towarzystwie cór Koryntu w restauracji „pod Dębem“.

Zabawie pana Dedaka przyglądali się z zazdrością jacyś podejrzani młodzieńcy. Coś poszeptali między sobą i szybko wyszli.

Wkrótce i pan Franciszek uważał za stosowne skończyć zabawę, by odjechać do domu. Siadł na rower i odjechał. Zaledwie jednak znalazł się na ulicy Ostrogórskiej, podeszło do niego kilku mężczyzn i kazali mu się zatrzymać.

Nie wiele mówiąc, kilkoma uderzeniami twardych pięści ogłuszyli go, poczem z kieszeni wyciągnęli mu 13 złotych gotówką i srebrny zegarek wartości 50 złotych. Kiedy się pan Franciszek Dedak ocknął nie było już przy nim nikogo, a tylko obok spoczywał niemy świadek zajścia, jego stalowy rumak.

O wypadku tym Dedak zawiadomił policję, która po przeprowadzeniu śledztwa ustaliła, że pana Franciszka obili i obrabowali ci sami młodzieńcy, którzy tak zadróśnie patrzyli na jego wesołą zabawę w restauracji „pod Dębem“, a przyczyną obicia Dedaka była zemsta za uwiedzenie ich bogdanek.

Sprawców napadu policja aresztowała.

kowicie dom i zabudowania. Rzeczy częściowo zostały przez sąsiadów uratowane.

Pożar po dwóch godzinach ugasiły przybyłe straże z kop. Flory, Koszelewa i Paryża.

Straty ogólnie obliczono na cztery tysiące złotych.

Podczas akcji ratowniczej doznał lekkiego poparzenia Wawrzyniec Drewno.

(d) **Potajemny wyszynk alkoholu** Potajemny wyszynk alkoholu w Dąbrowie, uprawiany jest w dalszym ciągu. Nie tylko piwiarnie, nie posiadające patentu na sprzedaż wódki, sprzedają alkohol, ale nawet proceder

ten zaczyna być uprawiany przez jedną z miejscowych cukierek.

(d) **Kradzież.** Michałowi Jelonkowi zam. w Klimontowie w czasie nieobecności domowników skradziono mieszkania pościel i 70 złotych gotówką.

Poszkodowany oblicza stratę na 400 złotych.

(d) **Na kradzieży węgla.** Podczas kradzieży węgla pomiędzy Gołonogiem a Zabkovicami został postrzelony przez policjanta w lewy bok niejaki T. Duraj. Ciężko ранego przewieziono do szpitala.

Powiesił się w obecności żony

Samobójstwo na żarty.

Mieszkańcy domu przy Pillergasse 12 w Wiedniu zostali zaalarmowani rozpaczliwym krzykiem wyzywającym pomocy. To wołała żona jednego z mieszkańców niejakiemu Jana Krsseldoefera, który, jak się następnie okazało, powiesił się na drzwiach w obecności żony.

Pierwotnie śledztwo zdołało ustalić, że krytycznego wieczoru Kesseldorfer przed położeniem się spać uprzedził żonę, że się powiesi ponieważ jednak straszyl on ją w ten sposób w formie żartu od całego szeregu lat żona nic sobie z tego nie robiąc, ułożyła się do łóżka, obróciła do ściany i poczęła czytać gazetę.

Gdy po pewnym czasie spojrzała na pokój, oczom jej przedstawił się widok wiszącego na drzwiach męża. Przerażona wyskoczyła coby prędzej z łóżka, aby uwolnić szyję samobójcy od zaciśniętej petli, sporządzonej z rzemienia od spodni. Usiłowania jej jednak wobec ogromnego ciężaru ciała, nie

doprowadziły do niczego. Wówczas dopiero rzuciła się do okna wzywając pomocy.

Nadbiegli sąsiedzi zastali zupełnie jeszcze ciepłe ciało samobójcy, jednakże mimo wszystkich usiłowań nie udało się go przywrócić do życia.

Kesseldorfer był woźnicą, któremu powodziło się dobrze, nie miał on specjalnych trosk ani zmartwień i wogóle zebrane szczegóły jego życia wykluczają wszelkie przyczyny, które mogłyby go doprowadzić do rozpaczliwego kroku targnięcia się na życie.

Wobec tego jest wykluczone przypuszczenie, że początkowo umyślił on wyplatać figla żonie, aby ją przstraszyć, figiel ten jednak zakończył się bardzo tragicznie.

Śledztwo w tej niezwyklej sprawie prowadzone jest w dalszym ciągu, gdyż podobno znajdują się tam jeszcze pewne punkty niedostatecznie wyjaśnione.

Szef biura „listów miłosnych”.

Zmarł w Londynie mr. Albert Cooks i pozostawił swej rodzinie dwa 4 piętrowe domy w dzielnicy handlowej, jakoteż 100.000 funtów w papierach wartościowych. Zmarły wydał dwie córki za mąż i dał każdej z nich po 10.000 funtów posagu i kamienie.

Wysokość majątku pana Cooksa nie jest sama w sobie niczem niezwykłym; jest wielu bogatszych ludzi w Londynie... Interesujące jest tylko źródło, któremu mr. Cooks zawdzięczał swój dobrobyt.

Zmarły był najbardziej wziętym autorem listów miłosnych... W pobliżu Tower Bridge miał mr. Cooks swe biuro, złożone z licznych pokoi. W biurze tem panował ożywiony ruch i przybywali niezliczeni szczęśliwcy i desperaci, którzy wszyscy radziby swe uczucia przelać na papier, zaś bez obcej pomocy zdobyć się nie umieli

na napisanie listu. Za szylinga w przedsiębiorstwie pana Cooksa otrzymywano epistolę bardzo serdecznej bądź smutnej treści, zależnie od woli klienta...

Od samego ranka do późna w noc było biuro czynne. Sam mr. Cooks fabrykował dziennie około 100 listów, zaś trzy jego sekretarki kopyowały wciąż nowe epistoły na podstawie podsuniętych im przez szefa pomysłów.

Wojna światowa wzmogła tylko ruch w interesie. Ilość sekretarek zwiększyła się do dziesięciu. Każda angielska dziewczęca chciała swemu „Tommy” posłać liścik do okopów...

Ostatnie lata mr. Cooks spędził jednak w domu obłąkanych. Z przepracowania podczas wojny zwarjował... I on też był niejako ofiarą wojny światowej...

Do wiadomości Pań Sosnowca i okolicy!

Pierwszorządny salon fryzjerski dla pań **p. n. „VENUS”**
w Sosnowcu, ulica Targowa 10. — Telefon 9-11.

Salon urządzony podług najnowszych wymagań higienicznych na styl europejski. Oddzielne kabiny do farbowania i tlenienia włosów, oraz specjalne kabiny kosmetyczne do pielęgnowania cery.

Obecnie pracuje znany w dziedzinie farbowania i tlenienia włosów p. W. SZYMAŃSKI z WARSZAWY, oraz zaangażowane są specjalne siły fachowe.

Z szacunkiem M. SZTERN.

Materiały na palta damskie

Materiały na palta męskie

Materiały na garnitury męskie

Pokrycia na futra

w wielkim wyborze poleca

MAGAZYN BŁAWATNY

WAĆLAW MIESZAŁSKI

Sosnowiec, Hale Rozwoju.

Udzielamy kredytu.

FIRMA EGZYSTUJE OD 1906 r.

Magazyn i pracownia wyrobów skórnych, sportowych i skórzano-galanteryjnych

FELIKS JANSON w SOSNOWCU, ulica Warszawska 10

poleca: kufry, walizy, torebki, portfele, portmonetki, jak również na sezon szkolny teczki w wielkim wyborze, rańce, kostjomy i pantofle gimnastyczne — trwałe itp. Ceny niskie.

Największe składy futer w Zagłębiu

firmy **L. Goldstein i N. Tenenberg**

BĘDZIN Sosnowiec
Kołataja 14, 1 piętro 3-go Maja 19 Tel. 3 44
Tel. 1-40 (vis a vis dworca kolejowego)

polecają w wielkim wyborze:

FUTRA MĘSKIE I DAMSKIE, ORAZ RÓŻNE SKÓRKI DO PRZYBRANIA PALT.

Robota wykonana we własnych warsztatach.

Dla urzędników dogodnie warunki.

NAJWIĘKSZY NA PROWINCJI SKŁAD
RADIO-PRZETU,

RADIO-TECHNIKA
STALE NOWOŚCI



NAJWIĘKSZY W ZAGŁĘBIU ZAKŁAD OPTYCZNY
OSKAR EINHORN
OPTYK SPECJALISTA
SOSNOWIEC, róg 3 Maja
TEL. 2-48 (wprost dworca kolei W-W) M. 5-15

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

OBUWIE

po nadzwyczaj niskich cenach poleca:

„Fabro” obok księgarni „Polonji”

Ceny oznaczone na każdej parze.

5 zł. męskie 3,50 damskie zelowanie wraz z obcasami.

Największy wybór w Sosnowcu!

wszelkich materiałów pismienych i przyborów szkolnych poleca po najniższych cenach

D. Paserman

Sosnowiec, Warszawska 12.

Proszę się przekonać.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia”

Drobne ogłoszenia.

Lokale.

Pokój umeblowany do wynajęcia dla samotnego ul. Wronia 12 Sielce.

Kupno i sprzedaż.

Zyto wyborowe, siewne do sprzedania. Sosnowiec 1-go Maja 11 Kiwkwicz.

Przeznaczę do szycia bębnową Singera sprzedam tanio. Sosnowiec — Sielce, Narutowicza 20 Harlak.

Sprzedam domek parterowy murowany z mieszkaniem, 2 ogródki, chlew murowany nowe ogrodzenie, studnia w placu, 2 minuty od dworca Radomskiego za 4.600 zł. Strzemieszycze Wielkie ul. Kościuszki 88-b M. Adamczyk

Są do sprzedania stoliki preferansowe, lodówka, rondle miedziane, łóżka z materacami, beczki z benzyny, okna z futrynami. Wiadomość: Sienkiewicza 1-a m. 2.

Przyckę prawie nową i dwukolę (biedkę) tanio sprzedam. Bobrowniki Apteka poczta Grodziec.

Posady i prace.

Potrzebna praczka do hotelu „Bristol” od zaraz.

Panna z dobrymi referencjami z ukończoną praktyką biurową szuka posady jako pomoc biurowa lub kasjerki. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia” pod „Kasjerka”.

Potrzebni zaraz chłopcy z początkami na tokarki rewolwerowe Fabryka manometrów, Sosnowiec, ul. Warszawska 10.

Poszukuje się siły biurowej żeńskiej, w starszym wieku z praktyką, oraz służącego do lat 18. Oferty do administracji „Expresu Zagłębia” pod „Sklep”.

Różne.

Sosnowiecki Lombard Prywatny Targowa 18.

Kaucjonowana Koncesjonowana instytucja zastawnicza udziela wysokie pożyczki.

Bartyzel Ludwik zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Piotrków i dowód osobisty wydany przez Konsulat Wroclawski.

Oziębło Bolesław zgubił dowód osobisty wydany w Będzinie. Słowa wypowiedziane przeze mnie o osobie p. Leonarda Wackowskiego odwołuje Sieradzki.